Nr. 315. Łódź, Poniedziałek 17 listopada 1924 r. Rok VII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
" " " Kraju 4.00 "
" " " zagran. 7.00
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 15 " " " "
Nadesłane po tekście 15 " " " "
Zwyczajne 5 " strona 10 szplt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procen
[illegible]

Potęga „City londyńskiej".

Pod jakiemi warunkami obce państwa otrzymają pieniądze.

LONDYN, 16 listopada. (Pat). — Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" omawia przyczyny ustępliwości rzeczoznawców niemieckich w przedwstępnych układach handlowych z Anglją, prowadzonych w Berlinie i dochodzi do przekonania, że czwartkowa mowa Stresemanna ma tutaj duże znaczenie. Stresemann wyraźnie wskazał na niepraktykowaną dotychczas taktykę przemysłowców niemieckich, dążących do zdobywania rynków zbytu dla produktów niemieckich, przy jednoczesnem zamknięciu rynków niemieckich dla produktów zagranicznych. Niewątpliwie poważny wpływ na taką zmianę opinji ministra spraw zagranicznych Rzeszy wywarła świadomość potęgi angielskiego rynku pieniężnego, od którego zależy udzielenie lub wstrzymanie kredytów dla Niemiec. City londyńska gotowa jest wypożyczać pieniądze obcym państwom tylko na warunkach następujących:

1) pożyczone pieniądze gędą zużyte na zakup angielskich produktów,

2) państwa, otrzymujące w Anglji pożyczkę muszą się zdecydować do zniżenia swoich opłat celnych na korzyść towarów angielskich.

Ten sposób udzielania kredytu stosowanym ma być w równej mierze do państw, jak i prywatnych przedsiębiorstw. Rezultaty tej polityki mogą nastąpić przy ściślejszej współpracy bankierów, przemysłu i związków robotniczych.

Zagadnienie „British Empire".

LONDYN, 16 listopada. (Pat). — Lord Grey wygłosił wczoraj wieczorem dłuższą mowę, którą za pośrednictwem radio słyszano w całej Anglji. W mowie tej zajmował się Grey zagadnieniem jedności gospodarczej imperjum angielskiego. Grey stanął na stanowisku, iż określenie „British Empire" nie jest właściwem określeniem dla związku dominjów z angielską metropolią. Wyraz „Empire" zawiera w sobie określenie ustroju państwa, w którem jedna część panuje nad drugą. Anglję powinno się uważać jako centrum zespołu ludu. Stąd wypływa jej obowiązek do odpierania wszystkich tendencji politycznych, lub ataków bezpośrednich, które zwracają się przeciwko bezpieczeństwu tego ośrodka nerwowego. Anglja powinna oświadczyć dominjom, że jest gotową wszelkie spory narodowe poddać pod decyzję ligi narodów lub haskiego sądu rozjemczego, ażeby w ten sposób dać im czas potrzebny do zajęcia stanowiska w danej kwestji. Dominja natomiast muszą dać Anglji zabezpieczenie i poprą bezwzględnie metropolję na wypadek gdyby którykolwiek z krajów, będących w sporze z Anglją odrzucił rozstrzygnięcie sądu rozjemczego.

Ewakuacja Ruhry.

Wczoraj przekazano zarząd kolei niemcom.

KOBLENCJA, 16 listopada. (Pat) Ubiegłej nocy francusko-belgijski zarząd kolejowy na terenie okupowanym przekazał w ręce niemieckiego towarzystwa dla kolei żelaznej swe funkcje. Akt ten nastąpił o 15 dni wcześniej, niż to przewidywał protokuł londyński.

Poincare się tłomaczy.

PARYŻ, 16 listopada. (Pat) W związku z podaniem przez jedno z czasopism francuskich wiadomości jakoby Cambon i Pichon oraz b. ambasador francuski w Petersburgu d'Louis zrzucali na Poincarego odpowiedzialność za wywołanie wojny, bawiący chwilowo w Strassgurgu Poincare zawiadomił telegraficznie agencję Havasa, iż przedstawi jutro redakcjom list Cambona i Pichona, zaprzeczający jakoby wygłosili oni podobne opinje. (Jak wiadomo, były ambasador d' Louis zmarł dość dawno).

Wizyta Heriot'a w Luksemburgu

LUKSEMBURG, 16 listopada.— (Pat) Dziś przybył tutaj Herriot, owacyjnie witany przez ludność. — Premjer francuski został przyjęty przez wielką księżnę i ks. Feliksa, a następnie obecny był na uroczystości przekazania miastu pomnika „nieznanego żołnierza" ochotnika luksemburskiego oraz żołnierzy francuskich, zmarłych w Luksemburgu.

Podczas uroczystości zabrał głos min. stanu Reuter, który w przemówieniu swem oddał hołd i wyraził wdzięczność tym wszystkim mężom stanu, którzy współpracują w dziele zapoczątkowanem w Genewie, w dziele uzdrowienia moralnego i zapewnienia pokoju.

W odpowiedzi zabrał głos Herriot który stwierdził, że bezpieczeństwo narodu zapewnione będzie wtedy, gdy pokój będzie przygotowany. Nad działalnością, której podwaliny położone zostały w Genewie, Francja — mówił Herriot pracuje z całym zapałem i wkłada w pracę tę cały swój genjusz i wszystkie swe siły.

Czy Niemcy się zbroją?

BERLIN, 16 listopada. (Pat) — Biuro Wolfa zaprzecza wiadomościom jakoby ostatnio miała miejsce konferencja b. admirałów i wyższych oficerów marynarki niemieckiej, mająca na celu omówienie sprawy odbudowy floty niemieckiej. Biuro Wolfa zaprzecza również wiadomościom o budowie dwuch krążowników, mających posiadać wygląd statków handlowych. W rzeczywistości buduje się jeden krążownik normalnego typu, odpowiadający wymaganiom traktatu wersalskiego.

POPULARNOŚĆ SIENKIEWICZA W SOFJI.

SOFJA, 16 listopada. Odbyła się tam uroczystość urządzona przez towarzystwo słowiańskie ku czci Sienkiewicza. Postanowiono domagać się od ministra oświaty wydania popularnego „Trylogji" oraz rozdania dzieł Sienkiewicza młodzieży. Nad'o towarzystwo wydaje specjalny tom nowel Sienkiewicza.

ZJAZD STAROSTÓW ZIEMI WILEŃSKIEJ.

WILNO, 16 listopada. (Pat). — W ciągu dnia wczorajszego obradował pod przewodnictwem p. wojewody Raszkiewicza zjazd starostów ziemi wileńskiej. Na porządku dziennym obrad znalazła się sprawa bezpieczeństwa. Dziś toczyły się obrady w dalszym ciągu nad szeregiem kwestji administracyjnych.

OBRADY NAD SPRAWĄ MOSSULU.

GENEWA, 16 listopada. (Pat). Komisja powołana do rozstrzygnięcia sprawy Mossulu odbyła swe pierwsze posiedzenie. Po ukończeniu obrad w Genewie, komisja uda się do Londynu, stamtąd zaś do Angory, Bagdadu i Mossulu.

ZAGLUL PASZA COFNĄŁ SWĄ DYMISJĘ.

KAIR, 16 listopada. (Pat). Przed gmachem parlamentu odbyły się tu manifestacje ludności na rzecz pozostania u steru rządu Zaglula paszy. Zaglul pasza zdecydowany jest jednak ustąpić. Zwolennicy jego usiłują wynaleźć drogę umożliwiającą mu pozostanie u władzy.

KAIR, 16 listopada. (Pat). Biuro Reutera donosi, że Zaglul pasza cofnął swą dymisję.

KALONDER W BERLINIE.

BERLIN, 16 listopada. (Pat). — Germania" organ centrum donosi, że prezes komisji mieszanej na Górnym Śląsku Kalonder przybędzie do Berlina w przyszłym tygodniu, celem omówienia szeregu spraw górnośląskich.

RADICZ KNUJE PRZECIWKO KRÓLESTWU S. H. S.

BIAŁOGRÓD, 16 listopada. — Według otrzymanych tutaj ostatnio wiadomości. Radicz znajduje się w Dawos. Przygotowuje on obecnie kampanję wywrotową za granicą przeciwko królestwu S. H. S. Jednocześnie zacieśnia on stosunki z bolszewikami.

PRZED WYBORAMI W BIAŁOGRODZIE.

BIAŁOGRÓD, 16 listopada. — (Pat). W całym kraju rozpoczęła się już kampanja przedwyborcza. Wczoraj wygłosił Pasicz przemówienie.

REKONSTRUKCJA GABINETU NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 16 listopada. — Tiburtius Sedevsky były podsekretarz stanu w ministerstwie finansów mianowany został ministrem spraw zagranicznych, członkowi zgromadzenia narodowego Janowi Meyerowi powierzono tekę rolnictwa, a ministrem finansów został Jan Bud.

O ROSYJSKO - NIEMIECKI TRAKTAT HANDLOWY.

MOSKWA, 16 listopada. (Pat). Wczoraj rozpoczęły się tu niemiecko-rosyjskie rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Votum zaufania dla Mussoliniego

Giolitti w opozycji. — Rezerwa byłych uczestników wojny.

RZYM, 16 listopada. (Pat) We wczorajszem głosowaniu nad votum zaufania dla rządu, za rządem głosowało 315 faszystów i liberałów z obozu Salandy, przeciwko rządowi zaś głosował Giolitti, oraz 6-ciu posłów jego grupy. Wstrzymał się od głosowania Orlando, oraz 26 b. uczestników wojny. — Przejście Giiolittiego do opozycji wywarło wielkie wrażenie. W ciszy i skupieniu wysłuchano deklaracji Giolittiego, który wyjaśnił powody, które skłoniły go do głosowania przeciwko rządowi. Wśród wstrzymujących się od głosowania, znajduje się również b. wiceminister w gabinecie Missoliniego — Finzi.

Dyskusja oczekiwana jest tutaj z wielkiem zainteresowaniem. Zapisało się do niej już 43 mówców.

Według wiadomości „Piccolo", posłowie — byli uczestnicy wojny, którzy wstrzymali się od głosowania, zastrzegli sobie określenie swego stanowiska w czasie dyskusji nad polityką wewnętrzną.

Po dyskusji nad polityką wewnętrzną, rząd postawi raz jeszcze kwestję zaufania.

RZYM, 16 listopada. (Pat) Mussolini wygłosił w izbie przemówienie, poświęcone polityce zagranicznej. Przemówienie to nacechowane było wielkim spokojem. Mussolini twierdził, że jego polityka zagraniczna opiera się na dążeniu do pokoju. Omawiając działalność ligi narodów, Mussolini wypowiedział się za przystąpieniem do niej Niemiec.

—o—

Kompromis w sprawie krakowskiej rady miejskiej

KRAKÓW, 16 listopada. (Pat).— Jak się dowiadujemy podjęta przez demokratów i konserwatystów krakowskich sprawa reaktywowania rady m. Krakowa staje się nieaktualną z powodu dojścia do skutku kompromisu w sprawie oktrojowania ustawy gminnej dla m. Krakowa i rozpisania nowych wyborów. Sprawę kompromisu zapoczątkował poseł Bobrowski (PPS.), zwracając się do posła Marjana Dąbrowskiego (Piast), aby na podstawie 5-o przymiotnikowego prawa wyborczego w jaknajszybszym czasie wystąpić z wnioskiem do sejmu tak, aby odnośna ustawa w ciągu miesiąca mogła być załatwioną. Za powyższym kompromisem oświadczyła się także Ch. D. i żydzi, a zatem wniosek ów posiada absolutną większość. Nowe wybory do rady miejskiej prawdopodobnie już w marcu przyjdą do skutku.

Uchwały rady spożywców.

Konieczność istnienia rezerw zboża. — Biuro badania cen.

Pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego min. spraw wewnętrznych p. J. Strzeleckiego odbyło się pierwsze posiedzenie komisji rolnej rady spożywców w obecności posłów Roguszczaka i Zaremby oraz dyr. Kmity i dyr. Hellwiga.

Przyjęto następujące uchwały:

1) komisja rolna uznaje, że projekt **ustawy o ograniczeniach w przemiale byłby w obecnej chwili nieaktualny** i wobec tego wnosi o reasumcję odpowiedniej uchwały rady spożywców. Projekt ten byłby nieaktualny z dwuch przyczyn: omija on podstawowo zagadnienie ustalenia cen zboża i mógłby wejść w życie ze względów technicznych dopiero 15 lutego, mógłby zaś obowiązywać do 15-go września, t. j. w ciągu 6 miesięcy; komisja uznała tedy, iż osiągnięty rezultat byłby nieproporcjonalny do wysiłków, niezbędnych dla zastosowania ustawy. Referowanie tej sprawy na plenum rady powierzono dyr. Zyg. Kmicie.

2. Komisja uznała konieczność **istnienia rezerw zbożowych**, przyjęła do wiadomości referat min. spraw wewnętrznych w tej sprawie i poruczyła zreferowanie jej na plenum rady pos. Roguszczakowi;

3) Komisja przyjęła do wiadomości **projekt utworzenia biura badania cen**, lecz uznała się za niekompetentną do wypowiadania się co do szczegółów tego projektu, ponieważ do jej zakresu należą tylko sprawy, dotyczące produktów rolnych. Jednak członkowie komisji, występując w charakterze członków rady spożywców, uznali za stosowne zwrócić uwagę rady na konieczność ustalenia stosunku biura do rady i wyrazili pogląd, że, przy wydawaniu ostatecznej decyzji w sprawie utworzenia tego biura, rząd winienby wziąć pod uwagę opinję plenum rady spożywców.

Przed wyrokiem na zamachowców na więzienie.

Dziś rozstrzygną się losy organizatorów zamachu na więzienie wojskowe. Sąd orzeknie, czy zdradzili oni ojczyznę.

Przez cały ciąg wczorajszego posiedzenia w sądzie okręgowym toczyła się zacięta dyskusja między obrońcami oskarżonych a prokuratorem, który w swoich replikach podrywał kunsztownie zbudowany gmach obrony.

Dłuższe przemówienie wygłosili: adw. Sterling w imieniu oskarżonego Dąbrowskiego, adw. Dąbrowski w imieniu Wiktorowicza i Kozena oraz adw. Berenson w imieniu Wasilewskiego i Garlickiego.

Rozprawy wczorajsze przeciągnęły się od godz. 10 rano do 6 po południu.

Sąd zarządził przerwę do godz. 1-ej dnia dzisiejszego, w której to porze spodziewać się należy ostatniego słowa oskarżonych, a następnie narady nad wyrokiem i około godziny 4 po poł. ogłoszenia samego wyroku.

LIGA NARODÓW A ANGLJA.

Jeżeli pacyfikacyjne projekty ligi narodów spotykają się w Europie z wielkiemi trudnościami, to na gruncie azjatyckim trafiają na przeszkodę zasadniczą, która polega na całym stosunku ujarzmionych i wyzyskiwanych ludów azjatyckich do metropolji europejskich i na głębokim fałszu, jaki stąd musi wynikać. Gdy dyplomaci europejscy w Genewie i po za Genewą rozprawiają o pacyfikacji świata, o sądach rozjemczych i paktach gwarancyjnych, tam w Azji, na ogromnych przestrzeniach toczy się prawdziwa wojna, leje się krew, walą się jedne rządy, a powstają drugie. Kolos chiński, który właściwie rozpadł się na kilka państw, podlega krwawym wstrząśnieniom, które rozwijają się nie bez ukrytego udziału polityki europejsko-amerykańskiej i całkiem widocznej interwencji dyplomatycznej sowietów. Toczy się również walka w świecie muzułmańskim; król Ali chce odebrać Mekkę i Medynę, zagrabione niedawno przez wahabitów. Tu czynnik interwencji obcej występuje znacznie wyraźniej, niż na terenie chińskim; popierając swych wasali arabskich Wielka Brytanja rozszerza w Azji zachodniej swój wpływ i panowanie.

A cóż robi liga narodów wobec krwawych zatargów azjatyckich. Nic nie robi i niezamierza robić. Jej statut pozwala jej umyć ręce i zachowywać się w stosunku do tych zawikłań całkiem biernie.

Liga w teorji uznaje równouprawnienie białych i kolorowych narodów, dopuszcza do swej rady przedstawicieli tych ostatnich i każe im głos zabierać nawet w sprawach europejskich. Wszak przed paru laty chińczyk, jako członek tej rady rozważał sprawę podziału Górnego Śląska i wydawał w tym przedmiocie miarodajną decyzję. Przypuszczać wolno, że ludy azjatyckie zrzekłyby się bez żalu prawa ingerencji w kwestjach europejskich, byle tylko Europa zostawiła je w spokoju i przestała samowolnie gospodarować na ich gruncie.

Na tym punkcie pomiędzy demonstracyjnem równouprawnieniem w lidze, a faktycznym stanem rzeczy jest olbrzymia przepaść, która musi się rzucać w oczy nawet mniej rozwiniętym ludom. W przeważnej części Azja pozostaje pod panowaniem Europy; narody jej niepodległe z imienia dźwigają brzemię wyzysku gospodarczego oraz nacisku politycznego, wywodzącego swe prawa z dawniejszych i nowych traktatów, które zostały narzucone siłą i stanowią fortecę przywilejów europejskich. Zresztą wielkie obszary Azji zamieszkałe przez gęstą ludność tubylczą stanowią „kolonje" i są rządzone z dalekich stolic europejskich. Zachodzi najwidoczniejsza sprzeczność pomiędzy idealnym celem ligi i zasadami Wilsona, które zapanować miały w powojennym świecie, a stanem ujarzmienia i niewoli ludów azjatyckirh i afrykańskich. Ten stan ukrywa w sobie obfite nasiona wszelkich konfliktów zbrojnych, które wprost muszą powstawać na podobnem podłożu.

Czy nowy porządek międzynarodowy, utrwalający pokój świata ma się oprzeć na stanie posiadania dzisiejszych państw, a więc na ujarzmieniu wielkich obszarów Azji i Afryki, na niewoli bodaj setek miljonów ludności? A jeżeli nie, to trzeba albo szczerze przystąpić do stopniowej likwidacji panowania europejskiego w Azji, albo przyznać się do fałszu i obłudy oraz dać pokój dekoracjom równouprawnienia ludów i ponadpaństwowego parlamentaryzmu.

Jak wiadomo, statut ligi stoi na gruncie nietykalnych granic państwowych nie tylko w Europie, ale i na terenach kolonizacyjnych. Sprowadza się to do popierania istniejącego status quo i do solidarnej tegoż obrony w razie napaści zewnętrznej.

Atoli dzisiejsze granice po za Europą nie są ani naturalne, ani słuszne, wszak powstały z podboju, a opierają się na sile. Nie tylko zasadniczo powinny — podlegać rewizji, lecz w miarę uświadomienia ludów azjatyckich są skazane na rychlejsze lub późniejsze przekreślenie. Oczywiście proces ten, rozwijając się burzliwie, musi pociągnąć ostre zawikłania, prowadzące do buntów i zatargów zbrojnych oraz do tajnej i jawnej interwencji zewnętrznej.

Gdy Wilson wystąpił w Ameryce ze swym projektem ligi narodów, opozycja wystawiła przeciw niemu argument nie tylko celowości politycznej, lecz moralności. Ludność ujarzmiona — dowodziła ona — ma prawo zbuntować się przeciw zaborcy i ciemięzcy; nie można nawet zabronić obcym, a tem mniej rodakom przyjścia jej z pomocą. A stąd może się przecież wywiązać wojna.

Azja jest wielkim argumentem przeciw lidze narodów i byłaby nim nawet w tym razie, gdyby działalność jej na gruncie europejskim dawała doskonałe rezultaty. — Zwierzchnia instancja międzynarodowa moralności nie może opierać się na cynicznej zasadzie: beatus, qui tenet (błogosławiony, który trzyma).

J. Mazurski.

MORAŁY HISTORJI.

Kiedy generał Primo de Rivera dokonywał swego pronunciamento na półwyspie iberyjskim, miał przed sobą jako wzór faszystowską rewolucję na półwyspie apenińskim i niezwykłe tryumfy Mussoliniego. Ale generał Primo de Rivera ujął przewrot włoski o wiele prymitywniej i sprawił, że jego rewolucja znacznie musiała odbiec od ideału włoskiego.

Ostatecznie bowiem Mussolini, „zdobywający Rzym", miał za sobą ogromne zastępy ludu włoskiego. Sam wielki Benito był całe życie wodzem mas ludowych, działalnością zaś swą w czasie wojny, uczynił z siebie bożyszcze dla licznych zastępów mieszkańców błogosławionej ziemi auzońskiej. I powodzenie jego miało za podstawę to, że jego ideały stały się ideałami wielu włochów.

I dopiero, gdy znaczna część tych mas rozczarowała się do wybryków faszyzmu, sytuacja dyktatora Włoch uległa poważnemu zachwianiu.

To samo plus jeszcze wielka bierność ogółu było warunkiem zwycięstwa rewolucji bolszewickiej. Lenin miał za sobą liczne masy ludowe, Lenin umiał poprowadzić je do zwycięstwa i umiał, przy sprzyjającej ogromnej bierności pozostałego ogółu, utrzymać owo zwycięstwo w swem ręku.

W obu wypadkach przewrót opierał się na pewnych hasłach, przemawiających do szerokiego ogółu, znajdujących w nim oddźwięk i zrozumienie.

Podobieństwo przewrotu hiszpańskiego do włoskiego jest bardzo nikłe i dalekie. Dokonały go grupy oficerów, tworzące napół jawne, o charakterze ultra reakcyjnym, związki wojskowe, prowadzące za sobą zdemoralizowane oddziały wojskowe. Primo de Rivera miał i ma przeciwko sobie cały naród hiszpański, za sobą ma oddaną sobie siłę zbrojną, oficerów, marzących o wojnie w Marokko, o płynących stąd awansach, żołnierzy niekarnych, ale których śmiały awanturnik zawsze mógł powieść za sobą. Był to zamach wojskowy, któremu obce były społeczne i patrjotyczne hasła faszyzmu.

Taki zamach wojskowy możliwy jest tylko w klasycznym kraju wszelkich pronunciamentów, rewolt i spisków wojskowych. Prowadził za sobą rządy soldateski, panowanie brutalnego, rozpanoszonego żołdactwa.

I ostatecznie rządy Primo de Rivery w Hiszpanji najwięcej mają wspólnego z dawnym carskim reżime'em w Rosji. Rząd ma przeciwko sobie całe społeczeństwo, od umiarkowanych konserwatystów zacząwszy, aż do skrajnych komunistów i anarchistów, za sobą ma natomiast przemoc i gwałt.

A i cała polityka wewnętrzna Primo de Rivery dziwnie przypomina politykę rządu carskiego. Rozpędzenie kortezów, ucisk prasy, rewizje, aresztowania, gwałty, prowokacje — oto długa lista rządów „białego" generała.

Ale jeszcze i pod innymi względami znajdujemy w Hiszpanji uderzające analogie z carską polityką wewnętrzną. Taką analogją służy nieszczęśliwa wyprawa marokańska. Wojna rosyjsko-japońska miała skierować uwagę ludu rosyjskie go na sprawy inne niż sprawy polityki wewnętrznej. Miała posłużyć jako wentyl, przez który ulotniły się nagromadzone dązy oburzenia i buntu. Później podobnie i udział Rosji w wojnie światowej miał odciągnąć uwagę ogółu od spraw życia wewnętrznego Rosji. Stary trück wszelkiej polityki reakcyjnej — użycie wojny „dla odciągnięcia uwagi" — został zastosowany i przez Primo de Riverę. Wojna w Afryce miała służyć po temu, miała uspokoić masy, podnieść urok dyktatora, uczynić z niego bohatera narodowego. Wszelkie jednak tego rodzaju imprezy kończą się prawie zawsze fiaskiem. Generałowie — politykomani nie są dobrymi wodzami, oficerowie i żołnierze — zdemoralizowani, kraj zrujnowany rządami soldateski niechętnie się odnosi do podobnych poczynań wojennych. W takich warunkach prowadzenie współczesnej wojny, wymagającej sharmonizowania frontu z tyłem, jest absurdem. I wojna w Marokko musiała się zakończyć haniebną klęską.

Rzecz jasna, że klęska tylko mogła pogłębić rozdział między rządem i narodem. Nienawiść do kliki rządzącej musiała spotęgować się i grozić wybuchem. W takiej sytuacji Primo de Rivera ucieka się znów do starych, opatentowanych środków i sposobików rządu carskiego.

Do takich sposobików rządu carskiego należał obok pogromów żydowskich system prowokacji. — Z wiedzą ochrany robiono zamachy, by następnie mieć pretekst do „tłumień" i represalji. Wychodzono z tego założenia, że przyśpieszyć rewolucję, prowokując ją, to znaczy ułatwić sobie jej zgniecenie. I oto teraz znów się dowiadujemy, że podłożem ostatniej rewolucji w Barcelonie jest ordynarna prowokacja, przygotowana przez krwawego satrapę hiszpańskiego. Ale historja ma swój sens głęboki. Rewolucje, sprowokowane łatwo doprowadzić mogą do powszechnego wybuchu mas. Materjału palnego jest tak dużo, że lada iskra wywołać zdoła wybuch, gubiący w pierwszym rzędzie jego sprawcę. I kto wie, czy najbliższe dnie nie przyniosą nam niesławny upadek hiszpańskiego naśladowcy Mussoliniego.

Głęboki morał płynie z wydarzeń hiszpańskich. Rządy gwałtu, rządy kliki wojskowej, rządy samowoli i prowokacji prędzej czy później muszą doprowadzić do własnej klęski. Rząd, który idzie drogą gwałtu wbrew całemu społeczeństwu, może utrzymać się tak długo, jak długo dzierży w swem ręku narzędzie gwałtu. Gdy te narzędzia zostaną mu z ręki przez okoliczności zewnętrzne, a przez niego wywołane, wytrącone — pada i ginie, otoczony przekleństwami i pogardą.

Rządy gwałtu nie mogą być dziś długotrwałe. Oto głęboki morał, wypowiadany przez historję.

A. H.

2)

LEON FRAPIE.

Tombola.

(Ciąg dalszy).

Gdyby ludzie, dający mu kredyt, dowiedzieli się o tem, że klejnot posiada fałszywą wartość i gdyby pani była zmuszona ujawnić istotną jego wartość cóżby się wtedy stało?

Długie milczenie. Dreszcie Sonia, zmarszczywszy brew, zapytała:

— Kiedy? Jak?

— Są tranzakcje, które muszą być jaknajszybciej dokonane. Osoba sprzedająca swój klejnot nie może prowadzić zwykłego trybu życia, mając w perspektywie niezałatwioną tranzakcję. Może ulec namowie swoich bliskich, zmienić zdanie, może wreszcie umrzeć...

Pan Saumony rzekł:

— Proszę niech pani przyjdzie jutro tutaj o piątej godzinie, otrzyma pani odpowiedź ostateczną.

Często używał tego zwrotu: „zgłosić się po odpowiedź ostateczną" i w ten sposób łagodził przerażającą mieraz perspekaywę.

* * *

Nazajutrz przyjął Sonię, zamiast w gabinecie, w małym saloniku o grubym obiciu, w końcu korytarza.

— Proszę, niech pani siada i czeka.

Pozostawił ją samą, zamknął drzwi i wyszedł bez dalszych wyjaśnień.

Sonia, nieruchoma zajęła się oglądaniem pokoju. Stały tam najprzeróżniejsze meble i jedno jedyne krzesło; zielona kanapa z czerwonemi poduszkami. Zdziwiony wzrok jej zatrzymał się na etażerce w pobliżu okna. Leżały tam banknoty, ułożone w ten sposób, że można je było policzyć, nie dotykając ich. Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć. Cofnęła się wstecz na ten niespodziewany widok. Jakto? Tutaj? A więc nietylko odpowiedź miała usłyszeć?

I w tejże samej chwili myśl o bliskich zmusiła ją do pozostania na miejscu. Przypomniała sobie o domu, który przed chwilą opuściła, o matce, która ją uściskała, o uśmiechu biednych, uwięzionych w domu braciszków, marzących o obuwiu, o ojcu, drzemiącym w niewygodnym fotelu, obok stołu, na którym leżała recepta doktora, nie oddana dotychczas do apteki.

I wówczas zbliżyła się do etażerki, położyła swą torebkę na paczce banknotów i usiadła z miną rewolucjonistki, oczekującej dogodnego momentu do wykonania zamachu. Zacisnęła mocno szczęki i wzrok utkwiła w próżnię.

Natychmiast prawie drzwi się otworzyły i wszedł jakiś mężczyzna dobrze ubrany, niemłody, w średnim wieku. Zbliżył się do niej, mówiąc coś głosem przyciszonym, nie pewnym i uśmiechał się przytem obleśnie.

Sonia udała, że nie rozumie po francusku; w istocie szumiało jej w skroniach, a sylaby nie chciały się układać w wyrazy.

Strasznym wstrętem przejmowało ją trwanie i długość dramatu. Nieludzki wysiłek woli uczynił ją niemą i bierną, a tylko konwulsyjne drżenie nadawało jej pozory żywej osoby. Jej kat obdarzał ją pieszczotami. W niepojętej halucynacji miała wrażenie, że on chce zamordować jej rodziców i że trzeba złożyć ofiarę z własnego ciała [illegible] je, krzyk, pomimo zadanego bólu...

Po fakcie dokonanym, nie czuła ani osłabienia, ani upadku sił, ani rozpaczy.

Odżyło w niej wspomnienie chwili przeżytej w ucieczce. Trzeba było przejść w nocy przestrzeń, wystawioną na strzały wartowników. Bez jęku, nie zwalniając kroku, trzeba było przedzierać się przez gęstwiny leśne, przez nieprzebyte błota. Najgorszem cierpieniem była wówczas trwoga, przeraźliwie dłużący się czas. Cel osiągnięty odrzucał w niepamięć ból, sińce i strach. Wówczas groziła jej śmierć — dziś tylko upadek i zbrukanie.

— Myśl, że jest uratowana sprawiła jej taką ulgę, że zmazała wszelkie inne uczucia.

Wróg zniknął. Sonia wysunęła się na korytarz bez szelestu i odnalazłszy drzwi, wymknęła się na ulicę. Zdawało jej się, że odzyskała swobodę ruchów. Była uratowana. W domu przyglądano się jej bacznie, zgadując czy przynosi dobrą odpowiedź i widziano tylko torebkę, którą wręczyła matce, torebkę z pięciu banknotami po tysiąc franków. Wszyscy się śmiali, nawet Sonia: był to śmiech ofiary, buntującej się przeciwko światu.

* * *

Po miesiącu Sonia odwiedziła znów pana Saumony, tym razem już bez wiedzy rodziców. Zdrowie jej ojca szwankowało w dalszym ciągu, a dla ocalenia rodziny potrzeba było na nowo uzyskać parę tysięcy franków.

Od przyszłego tygodnia miała otrzymać posadę w banku, wobec czego powie w domu, iż otrzymała pensję za parę miesięcy zgóry, co umożliwi jej spłacenie palących długów i uzyskanie dalszego kredytu w swojej dzielnicy.

Przyszła z pustemi rękami, nie przyniosła nic do sprzedania oprócz swojej urody — urody, posągu marmurowego i tragicznej nędzy swej postaci.

Pan Saumony rozważył sprawę i zastosował swoją odpowiedź do okoliczności. Wielkie zaufanie, jakie posiadał w najlepszych sferach polegało na jego uczciwości; nigdy nikogo nie oszukał — oszukaństwo w tym względzie nawet najbardziej rozsądne, najdogodniejsze dla klijenta — nie miało dla niego ekwiwalentu.

Sonia straciła już najcenniejszą rzecz — swoją niewinność, a pan Saumony nie miał zamiaru tego taić. Sonia straciła swoją wartość. Nie oszukując nikogo można było otrzymać za nią zaledwie kilkaset franków. Dlaczego? Wszak posąg nic ze swego rysunku, nic ze swego piękna nie stracił?

Dlaczego? piękno bez atrybutu straciło swoją wartość.

Obecnie przedmiot sprzedaży odzyskałby swoją cenę przez popełnienie cudzołóstwa. Cudzołóstwo! wartość imaginacyjna, a jednak niezwyciężona i górująca ponad wszelką wartością pozytywną. Młoda dziewczyna mogła raz jeden tylko cudzołożyć. O wzniosłe wpływy imaginacji! W całej swojej przepysznej urodzie Sonia nie warta była tyle, ile mniej ponętna od niej kobieta skuta węzłem małżeńskim.

(D. c. n.)

Wierzyciele w obronie swych praw

Wczorajsze zebranie w sali handlowców.

(b) W dniu wczorajszym w szczelnie wypełnionej sali stowarzyszenia handlowców polskich odbyło się zebranie dyskusyjno-informacyjne, zwołane przez łódzki oddział stowarzyszenia obrony wierzytelności.

Zagaił zebranie prezes miejscowego oddziału dr. Chylewski, wskazując jako cel zebrania, dążenie do solidarnego wysiłku wierzycieli w kierunku osiągnięcia słusznych roszczeń w imię zasady sprawiedliwości.

Na przewodniczącego został powołany przez aklamację mecenas Stoszkowski.

Pierwszy przemawiał mecenas Mutermilch z Warszawy.

Na wstępie mówca celem uspokojenia wierzycieli, zaznaczył, że rozporządzenie z dnia 14 maja b. r. nie stosuje się do zobowiązań przedwojennych i wyłuszczył dokładne motywy, które go skłaniają do twierdzenia tej tezy; tegoż zdania jest b. prezes sądu najwyższego p. Srzednicki, który w liście wystosowanym do mówcy zaznaczył, że nie wątpi, że sądy staną na stanowisku, że **wszelka należność musi być wierzycielowi zwrócona.**

Powyższe rozporządzenie wywołało niezwykłe wprost poruszenie w społeczeństwie. W całej Polsce odbywają się obecnie ustawiczne ziazdy, wiece i zebrania wierzycieli.

Wkońcu października odbył się zjazd międzynarodowy w Paryżu, na którym brał udział przedstawiciel stowarzyszenia. Zjazd ten został zwołany ze względu na podrywanie fundamentalnych zasad porządku ekonomicznego, pod wpływem doktryn bolszewickich, które rozpowszechniły się z Moskwy.

Stowarzyszenie, reprezentowane przez mówcę, walczy o ideały słuszności i sprawiedliwości nietylko w interesie własnym, jako solidarnym i nierozłącznym znajdującym się uścisku z całem naszem gospodarstwem narodowem, lecz przedewszystkiem ma na celu dobro całego kraju.

Stowarzyszenie walczy o otrzymanie kredytu długoterminowego nie w interesie własności nieruchomej, lecz dla dobra całego życia gospodarczego, dla istnienia instytucji dobroczynnych i oświatowych które przecie drogą kwiatka ulicznego żyć nie mogą.

Sprawa nie jest beznadziejna. — Sąd najwyższy wydał orzeczenie, że nie można płacić za rubla złotego marką polską, zgoła nieokreślonej wartości. Wyrok ten położył tamę orgji zasypywania sądów sprawami o zaofiarowanie byle prędzej, byle się wzbogacić i wyzuć wierzyciela z posiadania.

Kończąc swe dwugodzinne przemówienie, mówca wyraził pewność, że sądy polskie wejrzą w najgłębszą istotę tej sprawy i wydadzą orzeczenie w imię zasady sprawiedliwości.

Następnie przemawiał mecenas Filipkowski, który wskazał, że o ile do rozporządzenia z dnia 14-go maja nie zostaną wydane uzupełniające przepisy, to rozporządzenie uczynić może niepowetowane szkody dla naszego życia gospodarczego.

Mecenas Jeleński z Warszawy wywodził, że poważną przyczyną przeżywanego chaosu w życiu gospodarczem jest rozporządzenie z dnia 14 maja, które zadaje cios tej największej podwalinie, jaką jest własność prywatna.

Rozporządzenie to byłoby niezgodne z konstytucją, gdyż sądy miały interpretować to prawo w sensie, jakim dłużnicy sobie umyślili. Legalność rozporządzenia, wydanego na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw prezydenta może być przez sądy zakwestjonowana, gdyż jedynie w drodze ustawy sejmowej można własność prywatną ograniczyć i to za odszkodowaniami. Wobec tego, że rozporządzenie rzeczone podrywa zasady zdrowego gospodarczego zaufania, dążenies połeczeństwa winno iść w kierunku uchylenia tegoż rozporządzenia. Zdaniem mówcy należy wszcząć przedewszystkiem energiczną propagadnę w prasie, zaś dezyderaty licznych zebrań, wieców, zjazdów zainteresowanych rzesz przesyłać do wiadomości miarodajnych czynników.

Ostatni przemawiał prezes dr. Chylewski, który zaznaczył, że jedynie wspólna skupiona akcja wydać może pożądane rezultaty. — Przedewszystkiem zaś należy zainteresować ciała prawodawcze, w których jedynie mocy jest zabezpieczenie wierzycielom słusznych ich praw, opartych na konstytucji i ustawodawstwie cywilnem.

Życie gospodarcze jest do pomyślenia jedynie przy utrzymywaniu świętości umów i wiary w zobowiązanie, że będą one wykonywane wedle zamiaru i woli stron.

W stosunku do jednego właściciela nieruchomości istnieje kilku wierzycieli hipotecznych i kilkudziesięcu posadaczy listów zastawnych, a aksjomatem przecież dla każdego jest, że w państwie praworządnem i demokratycznem można mówić jedynie o opiece prawnej dla pewnej kategorji obywateli słabszych, upośledzonych siłą rzeczy w swej walce z silniejszym przeciwnikiem.

Kończąc mówca apelował do zapisywania się wierzycieli w poczet członków stowarzyszenia.

Zebrani jednomyślnie uchwalili wystosować depeszę do prezesa ministrów, pp. marszałków sejmu i senatu z prośbą o poczynienie czego należy ku wydaniu uzupełniających przepisów, celem usunięcia wątpliwości, jakie rozporządzenie z dnia 14 maja b. r. o przerachowaniu zobowiązań nasuwa, że dłużnik może dokonać zobowiązanie nie w całości, gdyż jest to sprzeczne z konstytucją, uznającą prawo własności, jako podstawę ustroju społecznego.

—o—

Odprawa dla zwolnionych pracowników kolejowych.

(p) Dyrekcja łódzkiego węzła kolejowego otrzymała z ministerstwa kolei żelaznych zarządzenie w sprawie pensji dla zwolnionych pracowników kolejowych.

Otóż pracownicy nieetatowi, którzy przesłużyli przy kolei jeden rok i zostali zwolnieni ze służby od dnia 1 maja 1924 r. otrzymują odprawę w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy rok służby, najwyżej jednak odprawę trzymiesięczną.

Pracownicy, którzy nie mają jeszcze roku służby otrzymują odprawę w wysokości zarobku jednego tygodnia za każde trzy miesiące służby kolejowej.

—o—

Operacja domowa na goraco.

(b) Przy ul. Przędzalnianej nr. 36 mieszka Leon Madzeliński z żoną, znany z tego, iż po większej części wracał do domu pijany, a następnie awanturował się. Wczoraj, gdy Madzeliński znów przyszedł do domu i począł rąbać meble, żona oblała go gorącą wodą, wskutek czego odniósł poparzenie głowy.

Na krzyk poparzonego zbiegli się sąsiedzi i wezwano pogotowie, którego lekarz opatrzył ofiarę tkliwości małżeńskiej, pozostawiając go w dość ciężkim stanie na miejscu.

Zawiadomiona o wypadku policja, po przeprowadzeniu dochodzenia, aresztowała Madzelińską.

Dnia 15-go b. m. po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w 19-ej wiośnie życia najukochańsza jedyna córka moja.

B. P.

Bela Dimantówna

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, dnia 17-go b. m. o godz. 1-ej po południu w Warszawie, z domu żałoby przy ul. Śliskiej Nr. 24, o czem zawiadamia

Zrozpaczony Ojciec.

560

W obliczu strajku pracowników piekarskich.

(b) Wczoraj w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie pracowników piekarskich w związku z wystawionem żądaniem podwyższenia płac o 15 proc. Jako referent wystąpił sekretarz związku p. Tomaszewski, który oświadczył że na konferencji wspólnej w inspektoracie pracy, właściciele piekarń zaproponowali 10 proc. podwyżki, następnie na wniosek inspektora pracy Wojtkiewicza, zgodzili się podwyższyć zarobki o 5 zł. tygodniowo, co wyniosłoby w zależności od kategorji 12, 15 i 18 zł.

Na konferencji delegacja nie zaakceptowała tej propozycji, uzależniając zgodę swą od uchwały ogólnego zebrania, które obecnie powinno zadecydować, czy zgodzić się na propozycję majstrów.

W dyskusji głos zabrali delegaci centrali warszawskiej pp. Ciesielski i Sieczko, którzy wskazywali, że obecną akcję pracowników łódzkich zainteresowali się piekarze warszawscy i dziwią się, że w Łodzi wykwalifikowany pracownik zarabia tyle, ile w Warszawie niewykwalifikowany pomocnik.

O ile pracownicy łódzcy nie wystąpili o wyrównanie płac z płacami w Warszawie, to powinni domagać się owych 25 proc., gdyż i wówczas zarobki ich będą mniejsze od 37 proc. od płac warszawskich, wobec czego przy najbliższej okazji trzeba będzie wystąpić o wyrównanie płac, szczególnie, że chleb w Łodzi nie jest tańszy niż w Warszawie.

Sprawa ta wywołała b. ożywioną dyskusję, podczas której domagano się natychmiastowego przystąpienia do strajku, ponieważ majstrowie grać będą na zwłokę. Inni przemawiali za tem, by strajk odroczyć, a w międzyczasie domagać się całkowitego uwzględnienia żądań.

Przedstawiciel żydowskiego zw. pracowników piekarskich oświadczył, że związek ten zwrócił się do majstrów z żądaniem podwyższenia płac o 25 proc. i o ile do dnia dzisiejszego podwyżka udzielona nie będzie, pracownicy żydowscy przystąpią natychmiast do strajku.

Po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie jeszcze jednej konferencji, i o ile nieda ona żadnego rezultatu, to wówczas w przyszłą niedzielę omawianą będzie sprawa rozpoczęcia strajku.

W końcu przewodniczący Załęski zakomunikował zebranym, że centrala warszawska zwróciła się do ministerstw: spraw wewnętrznych i pracy, jak również do komisji ochrony pracy w sejmie z żądaniem zniesienia pracy nocnej w piekarniach.

Naskutek nalegań centrali, wkrótce odbędzie się konferencja międzyministerjalna, która ma zająć stanowisko w tej sprawie.

W sprawie postulatów nauczycielstwa.

(b) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie nauczycieli szkół wieczornych, ponieważ okazało się, że magistrat obiecał do wtorku rozstrzygnąć kwestię postulatów nauczycielstwa, postanowiono zebranie odroczyć do soboty, lub niedzieli, poczem nauczycielstwo zajmie decydujące stanowisko.

B. P.

Salomon Rosenblatt

zmarł dn. 15 listopada r. b. w wieku lat 69

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi w poniedziałek dnia 17-go listopada o godzinie wpół do drugiej, o czem zawiadamia

561 **Rodzina.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

WIDZEW I — Ł. K. S. 0:0.

Spotkanie dwuch czołowych drużyn klasy B wzbudziło wielkie zainteresowanie w kołach sportowców łódzkich, tak że pomimo niepogody zebrała się liczna brać sportowa na boisku przy ul. Wodnej. Mecz ten miał zadecydować, czy gracze Widzewa I, przechodząc do klasy A, ozdobią swe piersi znaczkami mistrzowskimi, czy też Ł.K.S. II, utrzyma w dalszym ciągu tytuł mistrza klasy B.

Rezultat jednak pomimo wysiłków obu drużyn pozostał nierozstrzygniętym tak, że dopiero rewanżowe spotkanie, które się odbędzie w nadchodzącą niedzielę, zakończy rozgrywki piłkarskie w bieżącym sezonie.

Wszyscy prawie spodziewali się, że Ł.K.S. II, który w tym roku nie został jeszcze pokonany, wyjdzie i z tego spotkania zwycięsko. Zawiedli się jednak sympatycy biało-czerwonych, którzy w żaden sposób nie mogli przełamać skutecznego oporu jedenastki stowarzyszenia robotniczego.

Ł.K.S. II wystąpił do tego spotkania w składzie pełnym, natomiast R.T.S. Widzew z dwoma graczami rezerwowymi. Przez całe 90 minut gra prowadzona była w b. szybkiem tempie przy zmiennej przewadze. Gracze towarzystwa sportowego grali o wiele ambitniej, niż jedenastka przeciwnika która prócz Jasińskiego zawiodła wszelkie pokładane nadzieje, grając leniwie i bezplanowo.

Po rozpoczęciu zawodów udaje się Widzewowi przedostać pod bramkę Ł.K.S. II i już prawie w pierwszych minutach stwarzają niebezpieczną sytuację podbramkową której nie wyzyskują. Biało-czerwoni rewanżują się i tak do końca zawodów trwa walka o zdobycie goala, przyczem obie drużyny zadokumentowały, że siły są równe.

Z drużyny Widzewa na specjalne wyróżnienie zasługuje Szumlak i lewo skrzydłowy.

Z Ł.K.S. II — Jasiński.

Kornerów 5:3 dla R. T. S. Widzewa.

Ł. K. S. III — SOKÓŁ (Pabjanice) 4:0.

Afisze zwiastowały sportowcom łódzkim, że odbędzie się kwalifikacyjne co do tytułu mistrza spotkanie między Ł.K.S. III, a „Prosną" z Kalisza. Mecz ten jednak się nie odbył, gdyż w ostatniej prawie chwili przyznane zostały dwa punkty Sokołowi z Pabjanic, który tem samem stanął na pierwszem miejscu w podokręgu.

Przez cały czas gry juniorkowie Ł.K.S. mieli silną przewagę nad przeciwnikiem, o wiele fizycznie silniejszym.

Pierwsza bramka padła w 17-ej minucie. W 43 minucie Jańczyk strzela, środkowy pomocnik Sokoła zatrzymuje piłkę ręką i podyktowaną jedenastkę zamienia pewnie na drugiego goala Radomski.

Po przerwie Sokół zaledwie trzy razy w ciągu 45 minut przerwał się na połowę boiska Ł.K.S. III. Gnieciony przez juniorków Ł.K.S Sokół w drugiej połowie już zupełnie ograniczył się do walki defenzywnej

Trzeci goal pada w minucie 18. strzelony przez Radomskiego z jedenastki, natomiast Jańczyk w minucie 37 ustanowił rezultat 4 do 0, umieszczając piłkę w prawym rogu bramki. Kornerów 9:2 dla Ł.K.S. Sędziował Salomonowicz.

SAMSON — K.S.P.P. 6:3.

Siły prawie że równe. Samson górował nad przeciwnikiem jedynie zgraniem i nieco lepsza techniką. — Sędziował dobrze Egierski

UKARANIE SPARTY.

Bardzo surowo została ukarana czeska Sparta za to, że do zawodów swych w Norymberdze, które się odbyły w dniu 24 sierpnia r.b. zapisała gracza węgierskiej drużyny M.T.K. Opatę pod nazwiskiem Lutowsky. Opata-Lutowsky wystąpił w tych zawodach, jako gracz Sparty. Ostatnio cała ta afera się wykryła i czeski związek piłki nożnej ukarał Spartę dwutygodniową dyskwalifikacją, zabronił grać jej z drużynami zagranicznemi w ciągu pół roku i na zapłacenie kary w sumie 2000 koron czeskich.

BELGJA — FRANCJA 3:1.

Zawody rozegrane zostały w Brukseli, przyczem przyniosły zwycięstwo Belgii w stosunku 3:1.

Bramki dla Belgii strzelił bohater dnia Despae (Gandawa), dla Francji honorowego goala strzelił Denis.

REKORD NEWTONA.

Artur Newton z Południowej Afryki, liczący 49 lat, przebiegł w dniu 13 b. m. dystans 52 mil angielskich z Londynu do Brighton w ciągu 5 godzin 53 minut, co stanowi rekord światowy na tym dystansie.

Bieg ten odbył się podczas lekkiego deszczu, tak że teren był wilgotny i dość ciężki.

Szwecja — Insbruck 1:1.

Amatorzy (Wiedeń) — Sparta 4:1 (2:0).

„EWELINA“

WARSZAWA, CHMIELNA 24.
Telefon 143-76.

Po powrocie z Paryża poleca najnowsze modele
SUKIEN WIZYTOWYCH, BALOWYCH
KOSTJUMOW
PŁASZCZY
UWAGA: Nadeszły trykotaże
Paryskie i Wiedeńskie.

228—1

CENY PRZYSTĘPNE!! CENY PRZYSTĘPNE!!

Polski Bank Przemysłowy

ODDZIAŁ w ŁODZI

Piotrkowska 29, I p. **Telefony: 12-28, 22-48.**

Przyjmuje wkłady w złotych i wysokocennych walutach na książeczki oszczędnościowe na nazwisko lub okaziciela. Wkłady płatne bez wypowiedzenia oprocentowuje 12% rocznie zaś wkłady zwrotne za uprzedniem wypowiedzeniem najkorzystniej według umowy. Bank opłaca z własnych funduszów podatek rentowy.

Bank wykonuje wszelkie tranzakcje wchodzące w zakres bankowości na dogodnych warunkach. 287—1

OGŁOSZENIA do wszystkich pism w państwie

Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ i we wszystkich „Dziennikach urzędowych“
Artykuły i wzmianki reklamowe ✱ Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych

Kampanje reklamowe

Kosztorysy. Projekty. Porady. Informacje.

Załatwia na najkorzystniejszych warunkach

Polska Agencja Telegraficzna

Oddział łódzki: **Konstantynowska 29, telefony 111 i 15-24.** — Biuro czynne od 8-ej do 5-ej ppoł.

W dużym wyborze

Eleganckie palta damskie

najnowsze fasony, ubierane futrem do najdroższych od 44.— do 180.—

Garnitury męskie	125.— 110.— 75.— 60.— **45.—**
Spodnie kamg.	42.— 32.— **28.—**
Jesionki	115.— 95.— 75.— **52.—**
Palta zimowe	150.— **120.—**
Dziecinne paletka	45.— 32.— **23.—**

Cudowne palta damskie
MODELE nadeszły
Ceny niskie 2464

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 110 i filja 160.

„JUNO“
NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOGCI
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! 35—16

Gazownia Miejska
w Bydgoszczy

oddaje stale pierwszorzędny koks pogazowy z węgla angielskiego po cenach przystępnych hurtownie jak i detalicznie. 198—3

LUSTRA

Wielka wyprzedaż
Tremo-103 zł.
rama z suchego materjału, czysto belgijskie szkło!
Al. Kościuszki 73
Na raty
miesięczne lub tygodniowe!!!

Stolarnia Mechaniczna
NESTLER i FERRENBACH

w Łodzi przy ul. Karolewskiej Nr. 41
(Tartak i bocznica własna)

wykonywa

z powierzonego materjału wszelkie roboty na obrabiarkach drzewnych, a mianowicie: szlifowanie, frezowanie, heblowanie i szpuntowanie desek oraz klejowanie różnych listew i desek profilowanych wagonowo lub w mniejszych ilościach. 11190

44—12

LUSTRA

Ceny fabryczne. Na raty.

WYTWÓRNIA LUSTER I SZLIEFIERNIA SZKŁA
Juljusza 20.

Kto dopuszcza weksle do protestu?

Odpowiedź na to daje

BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH,
wydawany przez Biuro „Wywiad“, pozostające pod patronatem miejscowego Związku Banków.

BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH
wychodzić będzie 3 razy na miesiąc, poczynając od listopada

BIULETYN PROTESTOW WEKSLOWYCH
będzie sprzedawany firmom, zarejestrowanym w Sądzie Okręgowym.

Cena w prenumeracie miesięcznej Zł. 10.—.

Zgłoszenia na prenumeratę należy nadsyłać na firmowym papierze pod adresem:

Biuro Kredytowo Informacyjne i Wydawnicze „WYWIAD“, Sp. z ogr. odp., **Piotrkowska 104.**

Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr

Nauka i wychow.

Buchalterji, korespondencji, stenografji, pisania na maszynie uczy szybko Lubiński, autor podręczników tej dziedziny, Piotrkowska 79. 147—3-n

Buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauczenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy udziela b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższem wykształceniem. Wszelkie ryzyko wykluczone informacje: 8—10 rano i 8—9 wiecz. Piotrkowska 185, ofic., I piętro. 349—3-n

Kwalifikowana nauczycielka z kilkoletnią praktyką poszukuje lekcji. Ceny bardzo przystępne. Oferty do „Głosu“ sub „Sumienna“ 5?-3 n

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania — piękny wilk 9 miesięczny czystej rasy. Cegielniana 80, portjer wskaże. 286-1-k

Do sprzedania 3 oleandry Zielona 12 m. 7 99 ?-k

Pianin wielki wybór nowych i używanych, Blüthnera, Bechsteina, Seilera, Schrödera, Guandta i inn. „Lyra“ Piotrkowska 82. 86 9-k

Posady i prace.

Poszukiwane

Technik kalkulator instalacyjno-budowlany z długoletnią praktyką rachunkowo-techniczną ze znajomością robót ziemnych i drogowych zdemobilizowany oficer służby administracyjno-gospodarczej poszukuje posady od zaraz. Zgodzi się na wyjazd Of. do adm. „Głosu Polskiego“ pod „Z Z“ 279-?pp

Zaofiarowane.

Potrzebne zdolne panny do filet (siatka i cerówka). Granberg, Andrzeja 41 m. 9 30 5-pz

Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki. Główna 50. 2 3-3-nz

Potrzebny chłopiec na posyłki, 15 lat. Wiadomość: Główna 38. Geyer. 2?6—2 nz

Służąca, umiejąca gotować, potrzebna. Piotrkowska 185, ofic., I piętro. Zgłoszenia przed południem. 2-pz

Lokale, mieszkania

Przyjmę na mieszkanie jednego lub dwuch panów. Oferty do „Głosu“ sub „Z“ 29? 3 m

Poszukuje pokoju mieszkalnego nieumeblowanego młode małżeństwo. Dzielnica obojętna. Pośrednictwo pożądane. Oferty do „Głosu“ sub „Od zaraz 20“ 295—2-m

Doniesienia rozm.

Adam Ziemnicki zagubił paszport wydany w Łodzi, portfel i ? złotych.

Przybłąkał się wilk. Wiadomość: 4-y komisarjat. 55-3-d

Zginął pies wyżeł (rasy Gryton biały, bronzowe łaty, uprasza się o oddanie takowego Nawrot 34. Oskar Müler, za wynagrodzeniem. 283—?

Dr. med.

Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4-ej do 8-ej popoł.
Sienkiewicza 34.

Akuszerka

Lola Rubinraut

Zachodnia 31.
Przyjmuje zamówienia w godz. 4-6.

Z powodu wyjazdu **sprzedam**

sklep

z urządzeniem i mieszkaniem. — Wiadomość: Kilińskiego № 124, kawiarnia. 55-3

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.
Od niedzieli, dnia 9 listopada r. b.

„Pięciu urwisów“

komedja w 6 częściach, oraz

„Historja zegarka“

obraz naukowy w 1 akcie.

Początek seansów:
dla młodzieży o godz. 3 i 5 p.p., w soboty, niedziele i święta od 1 pp.
dla dorosłych o g. 6.45 i 8.45 w

Ze Szkoły Plastyki

Paszke-Folakowej

(Piotrkowska 92, ost. ofic. parter.)

Panna St. Paszkówna organizuje z najzdolniejszych uczenic grupę taneczną, która ma na celu występy w Łodzi i w innych miastach. Zapisy uczenic zaawansowanych do grupy tanecznej są przyjmowane do 22.XI codziennie prócz środy i soboty w godz. 4—7 w. 48—1

Szkoła tańca

W. Lipińskiego, Ewangielicka 17, 3p.
przyjmuje zapisy do grup: 1) początkowej, 2) zaawansowanej i na **mazura** oraz lekcje prywatne. 295—2

NANUK ESKIMOS

!!! gość z północy !!!
wkrótce zawita do Łodzi

KRAWATY
BIELIZNA CIEPŁA
NOWOŚCI SEZONOWE
Piątkowski Piotrkowska 89.

KRAWCY męscy

258—2

wykwalifikowani mogą stale otrzymać robotę do domu. Zgłaszać się Piotrkowska 24 m. 7.

Samodzielny BUCHALTER

przyjmie zaprowadzenie, kontrolę ksiąg, sporządzenie bilansów, ewentualnie stałą posadę. Pierwszorzędne referencje. Oferty do „Głosu“ sub. „Buchalterja“ 1503—11

Potrzebna od zaraz

Korespondentka

w językach polskim, niemieckim i francuskim, pisząca również na maszynie. Oferty pod „P. T.“ do Administracji „Głosu Polskiego“. 142—1

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny **Władysław Magalski.**